

Wokół utworu Cypriana Norwida *Do Nikodema Biernackiego*

MAŁGORZATA LISICKA
(Uniwersytet Warszawski)

Jednym z wielu utworów stanowiących spuściznę poetycką Cypriana Norwida jest wiersz *Do Nikodema Biernackiego*, powstały w 1857 roku w Paryżu. Tekst stanowił dotąd interesujący materiał interpretacyjny dla badaczy, zarówno pod względem literackim, jak i muzycznym¹. Pisano także o losach znanych dziś dwóch rękopisów tego utworu (wspomnieć tu należy przede wszystkim o artykułach Krystyny Olszer i Zofii Trojanowiczowej²), przechowywanym w Warszawie, w Bibliotece Narodowej i Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wydaje się jednak, że można coś jeszcze powiedzieć na temat tych przekazów, szczególnie że drugi z nich budzi pewne kontrowersje. Dla badaczy Norwida uchodzi za kopię, zaś archiwum w inwentarzu AGAD-u oraz cyfrowej wersji dostępnej w Internecie³ podaje, że jest to autograf, co stanowi przyczynek do powstania niniejszego artykułu. Wokół genezy i publikacji samego wiersza budowane są rozmaite hipotezy, związane z jego bohaterem-adresatem, okolicznościami powstania, przekazania do kraju i ukazania się w druku. Warto je przypomnieć i nieco rozszerzyć, bowiem stanowią tło dla powyższych rozważań oraz podstawę dla niektórych wniosków.

- 1 Zob.: Z. Trojanowiczowa, *O wierszu „Do Nikodema Biernackiego”*, w: *Rozjaśnianie ciemności. Studia i szkice o Norwidzie*, red. J. Brzozowski, B. Stelmaszczyk, Kraków 2002, s. 73-81; B. Łuczak, *O skrzypcach oraz ich muzyce w wierszu do „artysty zapomnianego” – „Do Nikodema Biernackiego”*, „Studia Norwidiana” 2013, nr 31, s. 91-116; A. Dennison, *O muzyczności wiersza „Do Nikodema Biernackiego” Cypriana Norwida*, <http://dennison.pl/historia/biernacki.pdf> (stan z dn. 4 lutego 2015 r.).
- 2 Zob.: Z. Trojanowiczowa, *op. cit.*; K. M. Olszer, *A presumed holograph of „To Nicodemus Biernacki” in the Archives of PLASA*, „The Polish Review” 1983, t. 28, nr 4, s. 10-17.
- 3 Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/Cyprian_Kamil_Norwid#/media/File:AGAD_Autograf_wiersza_Cypriana_Kamila_Norwida.jpg.

ADRESAT WIERSZA I OKOLICZNOŚCI POWSTANIA UTWORU

Nikodem Biernacki to skrzypek wywodzący się z kręgu artystów galicyjskich, autor np. pieśni *Pożegnanie* czy *Pieśni ludowych galicyjskich*⁴. Jego występy cieszyły się dużą popularnością w drugiej połowie XIX wieku. Wiele koncertował w kraju i poza jego granicami, np. w Austrii, Belgii, Francji, Niemczech, Rosji, Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Był na tyle ceniony, że przez kilkanaście lat pełnił funkcję „koncertmistrza i solisty orkiestry dworskiej i teatrów królewskich w Sztokholmie”⁵. Dziś, w porównaniu ze skrzypkami znanymi w jego czasach, jak Henryk Wieniawski czy Apolinary Kątski, jest już zupełnie zapomniany, a niewielka ilość materiałów źródłowych dotyczących jego osoby powoduje dodatkową trudność w zdobyciu informacji na temat jego biografii⁶ i w ustaleniu relacji łączącej go z autorem dedykowanego mu wiersza powstałego w 1857 roku, a także jego portretu – rysunku piórkiem z 1859 roku⁷.

Kiedy dokładnie Norwid poznał Biernackiego – nie wiadomo. Skąpa wzmianka na ten temat, a zarazem ważna informacja o spotkaniu obu artystów i być może o okolicznościach powstania omawianego wiersza znajduje się w liście poety pisanym z Paryża do Mieczysława Pawlikowskiego 20 września 1857 roku⁸. Norwid pisze w nim: „Dziś artysta Biernacki dał mi o Tobie [Pawlikowskim – M. L.] wiadomości”⁹. To zdanie z listu poety jest swego rodzaju punktem orientacyjnym w datowaniu, w literaturze przedmiotu podaje się, że prawdopodobnie w tym czasie Cyprian Norwid poznał Biernackiego, a sam wiersz powstał na przełomie września i października¹⁰, choć nie jest to tak oczywiste.

Wiadomo, że poeta przebywał już około trzech lat w Paryżu. Z uwagi na brak materiałów źródłowych trudno powiedzieć, czy w 1857 roku skrzypek był w Paryżu po raz pierwszy. Jeśli była to jego kolejna wizyta, mógł już wcześniej poznać Norwida. Nie wiadomo również, kiedy dokładnie Biernacki przyjechał do stolicy

4 J. Reiss, *Biernacki Nikodem*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 82.

5 E. Grabkowski, *Nikodem Biernacki – artysta zapomniany*, cz. 2, „Głos Wielkopolski” 1995, nr 210, s. 4.

6 Najpełniejszą informację na temat życia Biernackiego podaje cykl artykułów Edmunda Grabkowskiego, zob.: *idem*, *Nikodem Biernacki – artysta zapomniany*, cz. 1-3, „Głos Wielkopolski” 1995, nr 204, s. 4; nr 210, s. 4; nr 216, s. 4.

7 C. Norwid, *Pisma wszystkie. Aneks*, t. XI, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 231.

8 *Idem*, *Pisma wszystkie. Listy 1839-1861*, t. VIII, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 540; *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. 1, oprac. Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek, Poznań 2007, s. 679.

9 C. K. Norwid, *Pisma wszystkie. Listy 1839-1861*, t. VIII, *op. cit.*, s. 321.

10 Z. Trojanowiczowa, *op. cit.*, s. 73-74; A. Dennison, *op. cit.*, s. 3; B. Łuczak, *op. cit.*, s. 92-93.

Francji w 1857 roku. Juliusz Wiktor Gomulicki w objaśnieniach do wiersza podaje informację, że był to wrzesień¹¹.

Poznański korespondent „Ruchu Muzycznego” w wydaniu z 19 czerwca – 1 lipca tegoż roku informuje, że na jarmark świętojański przyjechali m. in. Biernacki i Aleksander Zarzycki¹². Na łamach tej samej gazety, 10 listopada Emanuel Kania podaje, że w Paryżu „Z artystów naszych zastałem tu Biernackiego i Apolinarego Kątskiego: obaj przyjechali tu z Ostendy”¹³. Wynika z tego, że pomiędzy wizytą w czerwcu w Poznaniu a przybyciem do Francji Biernacki zatrzymał się jeszcze w Belgii, ale nie wiadomo, kiedy i jak długo dokładnie tam był.

Być może wskazówką jest osoba towarzyszącego mu (choć także nie wiadomo, czy przez cały czas podróży) młodego pianisty i kompozytora Aleksandra Zarzyckiego, z którym odbywał *tournée* po Europie¹⁴. Zarzycki w 1857 roku podjął studia kompozycji w Konserwatorium w Paryżu¹⁵, a Biernacki w tym samym czasie i na tej właśnie uczelni rozpoczął studia doskonalące grę na skrzypcach¹⁶. Jeśli semestr zaczynał się we wrześniu, to być może obaj przybyli tam już w sierpniu, by zorganizować swój pobyt. Warszawska gazeta „Ruch Muzyczny” z 9 – 21 października 1857 roku w dziale *Kronika zagraniczna*, podającym wiadomości z Paryża z 10 października informuje, że „Dwóch skrzypków sławnych polskich znajduje się dziś w Paryżu: Apolinary Kątski i Nikodem Biernacki; ten ostatni zamyśla wystąpić tej zimy z koncertem”¹⁷. Wcześniejsze wydania tej samej kroniki nie zawiadamy o przybyciu Biernackiego, może więc wspomniano o nim nie dlatego, że dopiero w październiku pojawił się w Paryżu, ale po prostu z okazji planowanego pod koniec roku koncertu w prestiżowej sali Pleyela, który dał dopiero w roku następnym¹⁸.

W czasie swego pobytu we Francji Biernacki grywał na salonach¹⁹. Być może właśnie wcześniej podczas jednego z takich prywatnych koncertów Norwid

11 C. Norwid, *Pisma wszystkie. Wiersze*, t. II, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 361; a także zob. *Kalendarz...*, *op. cit.*, s. 679.

12 [B. a.], *Do kroniki krajowej*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 14, s. 106.

13 E. Kania, *Wyjątek z listu p. Emanuela Kani*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 36, s. 285.

14 W. Z. R. St., *Korespondencje*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 20, s. 155. Czasem mówi się też o *tournée* Biernackiego z Apolinarym Kątskim (zob. Z. Trojanowiczowa, *op. cit.*, s. 73).

15 M. Płoski, *Aleksander Zarzycki*, <http://www.zameklancut.pl/muzykalnia/Muzyka/polska/31/aleksander-zarzycki> (stan z dn. 26 stycznia 2015 r.).

16 Z. Trojanowiczowa, *op. cit.*, s. 73.

17 [B. a.], *Kronika zagraniczna*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 30, s. 6.

18 Z. Trojanowiczowa, *op. cit.*, s. 73-74.

19 Informuje o tym czytelników 13 grudnia 1857 roku w „Ruchu Muzycznym” korespondent paryski Emanuel Kania: „W poniedziałki zwykle robimy sobie wieczorki muzykalne u pani Pr. [prawdopodobnie chodzi o Genowefę Proskur – M. L., zob. *ibidem*, s. 76, przyp. 8], gdzie przychodzi Biernacki...” (E. Kania, *Korespondencja*, „Ruch Muzyczny” 1858, nr 1, s. 6).

zachwycił się grą skrzyпка, a przy tej okazji Biernacki przekazał pocie informacje o Pawlikowskim, o czym wspomniał Norwid w przytaczanym już liście z 20 września? Jak pisze Juliusz Wiktor Gomulicki, mogły być to jakieś wiadomości od Pawlikowskiego²⁰, czyli listy, co sugerowałoby, że po niedługim czasie Pawlikowski i Biernacki musieli się spotkać zapewne w Ostendzie, w której przebywał w 1857 roku Pawlikowski²¹. Mogły to być także jedynie wieści o nim, które Biernacki po prostu przekazał Norwidowi ustnie.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że listy z tego okresu – np. w wydany przez Zenona Przesmyckiego *Wyborze pism Cypriana Norwida* z 1937 roku – w ogóle nie są datowane. Przybliżone daty korespondencji określił dopiero Juliusz W. Gomulicki w *Pismach wszystkich* z 1971 roku, jest to jednak datowanie hipotetyczne – redaktor podaje np. informację, że koperta do tego konkretnego listu, zawierająca stempel pocztowy z datą nadania i odbioru, była omyłkowo dołączona do listu z 1856 roku, sama karta listu zatem nie nosiła daty, która w takim razie może być inna²². Norwid, wzmiankując o spotkaniu z Biernackim, nie podaje nawet dnia, więc mogło się ono odbyć kiedykolwiek, a przy założeniu, że datowanie listu jest poprawne – nawet w sierpniu. Faktem jest, że pod wpływem owego spotkania lub spotkań Cyprian Norwid pisze wiersz.

OKOLICZNOŚCI ROZPOWSZECHNIENIA I DRUKU WIERSZA

W Bibliotece Narodowej przechowywana jest niewielka ilość dokumentów po Biernackim, ale mimo to właśnie tam znajduje się pewna jednostka zasługująca na szczególną uwagę. Jest to zbiorek wierszy pióra różnych autorów, np. Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej), Adama Pługa (Antoniego Pietkiewicza), czy anonimowo pisanych na cześć Nikodema Biernackiego w latach 1851-1859²³. Na karcie 5 znajduje się właśnie pierwszy z rękopisów omawianego wiersza, autograf utworu Cypriana Norwida *Do Nikodema Biernackiego* pisanego (jak już wspomniano) w 1857 roku w Paryżu, o czym świadczy informacja Norwida zamieszczona pod tekstem²⁴. Jest to niewątpliwy autograf, który został nabyty przez Bibliotekę Narodową około 1964 roku.

20 Cyprian Norwid, *Dzieła zebrane. Wiersze – dodatek krytyczny*, t. 2, oprac. J. W. Gomulicki, Warszawa 1966, s. 510.

21 *Idem, Pisma wszystkie. Listy 1839-1861*, t. VIII, *op. cit.*, s. 540; *Kalendarz...*, *op. cit.*, s. 679.

22 C. K. Norwid, *Pisma wszystkie. Listy 1839-1861*, t. VIII, *op. cit.*, s. 540.

23 *Wiersze różnych autorów pisane na cześć Nikodema Biernackiego*, Biblioteka Narodowa, sygn. II 9570 (akc. 8073).

24 *Ibidem*, s. 5.

Nie wiadomo, kiedy Biernacki otrzymał od Norwida ów wiersz. Skrzypek przez całe życie wiele podróżował, więc autograf mógł dostać od Norwida w każdej chwili. Poeta mógł go również przekazać przez kogoś lub wysłać, na co wskazują wyraźne ślady załamania papieru od złożenia go na cztery, jak wówczas składano listy. Znamienny jest jednak fakt, że w owym zbiorku z Biblioteki Narodowej najpóźniejszą datę ma wiersz z 1859 roku, wygląda więc na to, że były to utwory, które Biernacki zebrał w czasie podróży po Europie²⁵. Możliwe więc, że było to albo tuż po napisaniu wiersza w 1857 roku, lub właśnie w 1859 roku, kiedy musiało dojść do ponownego spotkania poety z muzykiem, skoro Norwid wykonał rysunek piórkiem przedstawiający Nikodema Biernackiego w czasie gry na skrzypcach²⁶.

Kolejnym faktem dotyczącym losów utworu jest jego publikacja w lwowskim „Dzienniku Literackim” i to zaskakująco szybko, gdyż już 10 października tegoż 1857 roku, więc trzy tygodnie od daty wysłania listu informującego o spotkaniu z Biernackim²⁷. Można jedynie spekulować, w jaki sposób utwór dostał się z Paryża do Lwowa i to w tak krótkim czasie. Problemem jest przede wszystkim luka w zachowanej korespondencji poety, bowiem kolejnym listem, jakim dysponujemy po tym z 20 września, jest list dopiero z 7 listopada, a więc prawie miesiąc po samej publikacji wiersza.

Utwór mógł wysłać z Paryża do „Dziennika Literackiego” sam Nikodem Biernacki, co jest mało prawdopodobne, choć oczywiście mógł zrobić kopię. Urodzony w Tarnopolu i często przebywający w Galicji, znał przecież środowisko artystyczno-literackie Lwowa, a przede wszystkim wspomnianego wcześniej Mieczysława Pawlikowskiego, który finansował ów dziennik²⁸. Warto przytoczyć w tym miejscu uwagę Gomulickiego, który sądził, że część wierszy Norwida publikowanych w gazetach dostarczali adresaci lub osoby rękopisami obdarowane²⁹. Jerzy Łojek natomiast uważa, że Cyprian Norwid był jednym z korespondentów tego dziennika³⁰, więc może autor sam wysłał do publikacji ów wiersz?

Z kolei poeta był świadomy tego, że przez prawie dwadzieścia lat bez jego formalnej zgody przyjaciele publikowali w krajowych czasopiśmiech ofiarowywane im

25 Powrócił do kraju na początku lat sześćdziesiątych.

26 J. W. Gomulicki, *Cyprian Norwid. Przewodnik po życiu i twórczości*, Warszawa 1976, s. 231.

27 C. K. Norwid, *Do Nikodema Biernackiego*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 119, s. 1078.

28 M. Tyrowicz, *Pawlikowski Mieczysław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 461.

29 C. K. Norwid, *Dzieła zebrane. Wiersze*, t. 1, oprac. J. W. Gomulicki, Warszawa 1966, s. 867. Przykładowo w 1856 roku właśnie w „Dzienniku Literackim” ukazał się dostarczony podobno przez Teofila Lenartowicza utwór *Znów legenda*, a w 1869 wiersz *W pracowni Guyskiego*, który przekazała redakcji Zofia Węgierska (*Ibidem*, s. 854).

30 J. Łojek, *Prasa polska 1661–1864*, Warszawa 1976, s. 235.

utwory, ale oczywiście nie dotyczy to wszystkich, które ukazały się w gazetach³¹. Osobą, która mogła dostarczyć wiersz do dziennika, jest np. Teofil Lenartowicz, przyjaciel Norwida z Galicji, któremu poeta przez wiele lat zlecał załatwianie niektórych spraw związanych z wydawaniem swych dzieł. Lenartowicz, tak jak Biernacki, znał dobrze lwowskie środowisko literackie, sam drukował w gazetach galicyjskich i nawet, o czym była już mowa, podobno w 1856 roku opublikował w „Dzienniku Literackim” jeden z utworów Norwida. Jeśli rzeczywiście to on przekazał ów wiersz do druku, to zrobił to bez wiedzy autora. Niestety, nie zachował się żaden list Norwida do Lenartowicza z 1857 roku.

Dysponujemy natomiast korespondencją poety z Mieczysławem Pawlikowskim, z którym poeta bardzo się zaprzyjaźnił i obdarowywał go rękopisami swoich dzieł oraz rysunkami. Pawlikowski był mocno związany z „Dziennikiem Literackim”. Jak już wspomniano, wspierał gazetę finansowo, co nie dziwi, biorąc pod uwagę fakt, że jego ojciec, Gwalbert Pawlikowski, posiadający liczne dobra m. in. w Medyce, w latach 1837–1852 pełnił obowiązki kuratora w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, wydającym właśnie ów dziennik. Jeśli Mieczysław Pawlikowski spotkał się w Ostendzie z Nikodemem Biernackim, ten mógł zrobić dla niego kopię wiersza lub dać mu go do skopiowania, co znów świadczyłoby o tym, że utwór został napisany wcześniej, niż się przypuszcza.

Pozostaje jeszcze kwestia tajemniczego redaktora z Polski, o którym pisze Norwid w grudniu 1857 roku do krewnego, Michała Kleczkowskiego: „zdarzyło mi się, iż przyjechał mi w kawiarni mojej szukać jeden młody książe z Polski, z którego stryjem w przyjaźni żyłem, i jeden agent dziennika z jednej części Polski”³². Juliusz W. Gomulicki Uważa się, że tym młodym księciem był Karol Zamoyski³³ lub Stanisław Lubomirski, kim natomiast był przedstawiciel dziennika, z której części kraju przyjechał i po co – nie wiadomo. Być może był to właśnie jakiś redaktor ze Lwowa, np. Stanisław Przyłęcki, w którego zbiorach znajduje się drugi i zarazem ostatni znany nam dziś rękopis wiersza *Do Nikodema Biernackiego* lub, jak twierdzą autorki *Kalendarzu życia i twórczości Cypriana Norwida*, Walenty Pomian Zakrzewski³⁴.

Warto jeszcze wspomnieć o kolejnym druku omawianego utworu, który ukazał się we lwowskim tygodniku „Ruch Literacki” 25 sierpnia 1877 roku³⁵. To informacja o tyle istotna, że jest to następny przekaz publikowany za życia autora, do tego

31 C. K. Norwid, *Pisma wszystkie. Listy 1839–1861*, t. VIII, *op. cit.*, s. 365; *Kalendarz...*, *op. cit.*, t. 1, s. 724.

32 C. K. Norwid, *Listy 1839–1861*, t. VIII, *op. cit.*, s. 322–323; *Kalendarz...*, *op. cit.*, t. 1, s. 687.

33 C. K. Norwid, *Listy 1873–1883*, t. X, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 411; zob. też: *Kalendarz...*, *op. cit.*, t. 1, s. 687.

34 *Kalendarz...*, *op. cit.*, s. 687.

35 C. K. Norwid, *Do Nikodema Biernackiego*, „Ruch Literacki” 1877, nr 32, s. 117.

znów we Lwowie. Jeśli chodzi o wydania zbiorowe dzieł Norwida, to wiersz ukazał się w edycjach jego utworów opracowanych przez Romana Zrębowicza, Zenona Przesmyckiego, Tadeusza Piniego oraz Juliusza W. Gomulickiego³⁶.

RĘKOPIS ŁAŃCUCKI I JEGO LOSY

Jak już wspomniano, znany jest drugi rękopis wiersza Cypriana Kamila Norwida *Do Nikodema Biernackiego*. Zachował się on w zbiorze dokumentów po Stanisławie Przyłęckim wchodzącym w skład Archiwum Potockich z Łańcuta przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie³⁷.

Interesujące jest to, w jaki sposób rękopis wiersza *Do Nikodema Biernackiego* znalazł się pośród wymienionych zbiorów, stanowi to ważne tło dla kolejnych rozważań na temat tego tekstu. Informacji na ten temat może dostarczyć biografia Stanisława Przyłęckiego. Choć studiował filozofię i prawo na Uniwersytecie Lwowskim, z zamiłowania był bibliotekarzem, historykiem i bibliofilem. Zaczynając w 1832 roku praktykę biblioteczną w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, związał się z tą instytucją na prawie całe swoje życie, bo aż do 1863 roku, w którym objął ważne stanowisko bibliotekarza w bibliotece wilanowskiej u Augusta Potockiego³⁸. Pracowitość i sumienność Przyłęckiego sprawiły, że od 1834 roku pełnił on obowiązki kustosa, a nawet zastępcy dyrektora Ossolineum aż do 1839³⁹. Przypomnieć należy, że to właśnie Ossolineum drukowało „Dziennik Literacki”, w którym ogłoszono pierwodruk wiersza *Do Nikodema Biernackiego*, i chociaż w latach 1840-1862 Przyłęcki nie był już oficjalnie pracownikiem biblioteki, widać wyraźne ślady jego działalności w niej, a zwłaszcza stałej współpracy z „Dziennikiem Literackim”⁴⁰.

36 Pełny wykaz edycji dzieł Norwida, które zawierają omawiany wiersz, został umieszczony w drugiej części artykułu, po transliteracji utworu za autografem z Biblioteki Narodowej.

37 Warto dodać, że w AGAD-zie znajdują się inne pisma Norwida, np. w zbiorach Hipolita Skimborowicza (*Do mego brata Ludwika; Dedykacja. Pani Paulinie Zbyszewskiej*) i zbiorach Alojzego Strzembosza (nota polityczna *Bez przesady*) i innych. W zbiorach Przyłęckiego, oprócz rękopisu omawianego wiersza (C. K. Norwid, *Do Nikodema Biernackiego*, Archiwum Potockich z Łańcuta, t. 2, Archiwum Główne Akt Dawnych, sygn. 4248, s. 2), znajdują się liczne listy i rękopisy, w tym autografy, utworów poetów mniej cenionych niż Norwid, np. Jana Nepomucena Deszkiewicza, Waleriana Łozińskiego, Józefa Sapińskiego, Adama Pługa (Antoniego Pietkiewicza), czy Kornela Ujejskiego – pisane przeważnie w latach 1841-1859 i, co ciekawe, jak chociażby wiersz Pługa czy Ujejskiego – drukowane w „Dzienniku Literackim”.

38 K. Korzon, *Przyłęcki Stanisław*, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 728.

39 Choć formalnie zatrudniono go tylko na stanowisku praktykanta, ponieważ był politycznie podejrzany za udział w powstaniu listopadowym, przez co władze nigdy nie zgodziły się, aby został stałym pracownikiem Ossolineum (zob. K. Korzon, *op. cit.*, s. 728).

40 J. Łojek, *op. cit.*, s. 235. Przyłęcki był związany z „Dziennikiem Literackim” przede wszystkim jako sekretarz Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie (w latach 1846-1862), który publikował w tym periodyku komunikaty, ogłoszenia, sprawozdania i okólniki owego Towarzystwa (zob. K. Korzon, *op. cit.*, s. 728).

Zachowane w zbiorach Przyłęckiego rękopisy utworów drukowanych właśnie w „Dzienniku Literackim” mogą świadczyć o tym, że być może to on zajmował się dostarczaniem do niego utworów literackich. Prawdopodobne jest także, że jako bibliofil-kolekcjoner (posiadał spory księgozbiór⁴¹) po prostu zbierał rękopisy utworów przysyłanych do redakcji.

Mógł też być owym agentem z dziennika z pewnej części Polski, który w 1857 roku odwiedził w Paryżu Norwida, o czym już wcześniej była mowa, może przy tej okazji otrzymał wiersz adresowany do Biernackiego i przywiózł go do kraju? Przypomnieć również trzeba, że Stanisław Przyłęcki znał doskonale rodzinę Mieczysława Pawlikowskiego, którego ojciec pełnił funkcję zastępcy kuratora biblioteki Ossolińskich⁴², a ponadto w latach 1840–1844 zatrudniał Przyłęckiego jako bibliotekarza do porządkowania zbiorów zgromadzonych w Medyce⁴³ oraz dokonywania zakupów (w poszukiwaniu literackich rękopisów do biblioteki własnej, medycznej i Ossolineum bibliofil odbył wiele podróży). Zatem rękopis wiersza mógł przesłać do druku znany Przyłęckiemu i zaprzyjaźniony z nim Mieczysław Pawlikowski, mógł go też zdobyć sam Przyłęcki.

Kolejna niejasność związana jest z kwestią wcielenia zbiorów Przyłęckiego, a zatem i samego rękopisu wiersza Norwida, do Archiwum Potockich z Łańcuta⁴⁴. Jest to dość istotne, ponieważ drogi, jakimi Przyłęcki czy później Potoccy weszli w posiadanie tego dokumentu, nie zostały nigdzie poświadczone. W „The Polish Review” z 1983 roku⁴⁵ został zamieszczony artykuł Krystyny Olszer dotyczący omawianego wiersza. Autorka uważa, że Norwid mógł wysłać wiersz Adamowi Potockiemu⁴⁶. Rzeczywiście z zachowanej korespondencji wynika, iż łączyła ich przyjaźń, mimo że obaj byli zakochani w Marii Kalergis. Potocki pomagał Cyprianowi Norwidowi, finansowo, ratując go pożyczkami. W 1850 r. dokonał również przedpłaty wypłacanej w ratach za pisaną przez Norwida historię sztuki, poeta zaś obdarował go autografem Ignacego Potockiego. Jednak Adam Potocki, syn Artura

41 H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, s. 7; K. Korzon, *op. cit.*, s. 728.

42 H. Wolszczanowa, *op. cit.*, s. 2.

43 K. Korzon, *op. cit.*, s. 728; H. Wolszczanowa, *Przyłęcki Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Warszawa-Kraków 1986, s. 199.

44 Warto w tym miejscu zauważyć, że w przeszukiwanych materiałach dotyczących Przyłęckiego nie znalazłam potwierdzenia informacji zamieszczonej we wstępie drugiego tomu inwentarza Archiwum Potockich z Łańcuta, jakoby pracował on w bibliotece łańcuckiej. Tę informację podają: J. Zawadzki, *Zarys historii Archiwum Potockich z Łańcuta*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. VIII, s. 32 i *Inwentarz zespołu archiwalnego, Archiwum Potockich z Łańcuta, z lat 1397–1972*, nr Zespołu: 350, oprac. J. Płocha, AGAD, Warszawa 1953, s. 6.

45 Pismo jest wydawane przez Polski Instytut Naukowy w Ameryce (PIASA – The Polish Institute of Arts and Sciences of America).

46 K. M. Olszer, *op. cit.*, s. 14.

Potockiego, pochodził z linii krzeszowickiej, a nie łańcuckiej, więc w jaki sposób dokument, który należy do niego, miałby się znaleźć w archiwum Przyłęckiego, a potem w zbiorach łańcuckich⁴⁷?

Bliższa prawdy wydaje się jednak teza Marii Nitkiewicz o zakupieniu przez Alfreda Józefa Potockiego, który był drugim ordynatem Łańcuta, części zbiorów Stanisława Przyłęckiego, czego świadectwem mają być zachowane w tejże bibliotece rękopisy i druki z ekslibrisem lub pieczętą tegoż⁴⁸. Ewentualne kupno (ok. 500 pozycji) mogło mieć miejsce w latach 1863-1866, co by się zgadzało, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że Przyłęcki wyjeżdżając w 1863 roku do pracy w bibliotece wilanowskiej sprzedał część własnych zbiorów⁴⁹. Na zakup zbiorów Przyłęckiego mógł namówić Alfreda Potockiego, z zamiłowania bibliofila, jego bibliotekarz pracujący w Łańcutie w latach 1833-1869, także miłośnik książek, Jan Nepomucen Deszkiewicz-Kundzicz⁵⁰, zarazem znajomy Przyłęckiego (jak wynika z zachowanych w archiwum Przyłęckiego listów). Niestety, Deszkiewicz nie opracował żadnego inwentarza ówczesnych zbiorów bibliotecznych, trudno więc stwierdzić, czy tak rzeczywiście było⁵¹. Z kolei po śmierci Przyłęckiego w 1866 roku szereg rękopisów i książek zakupiło Ossolineum⁵², jednakże wśród nich nie znajduje się omawiany wiersz Norwida.

Wypada jeszcze wspomnieć o ciekawych losach Archiwum Potockich z Łańcuta oraz ponad 200 jednostek zbioru Przyłęckiego w XX wieku. Jest to o tyle ważne, że tak naprawdę znajdujący się w nim rękopis mógł zostać do niego dołączony w każdym momencie i niekoniecznie stanowić pierwotnie jego część, albo mógł też być przełożony z innego fragmentu zbioru. W 1944 roku czwarty ordynat łańcucki, Alfred Antoni Potocki wraz z matką, Elżbietą z Radziwiłłów Potocką, ewakuowali

47 Można oczywiście dociekać dalej: gdyby Norwid przekazał rękopis Adamowi Potockiemu, to dlaczego akurat tego wiersza; z jakiego powodu Potocki oddałby go Przyłęckiemu? Istnieje też możliwość, że miało to miejsce w czasie jednej z wypraw Przyłęckiego po cenne zbiory, być może Potocki pochwalił się rękopisem poety i dał go Przyłęckiemu, który zbierał również do swego archiwum tego typu materiały (zob. K. Korzon, *op. cit.*, s. 728).

48 M. Nitkiewicz, *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986, s. 35, 40. Kupno potwierdzają także pracownicy AGAD-u (zob. J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 32), a także informacja, że te zbiory w ogóle zostały wcielone do archiwum łańcuckiego (K. Jankowiak, *Archiwalia łańcuckie poza krajem*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. VIII, s. 55).

49 K. Korzon, *op. cit.*, s. 728. Przyłęcki znał Alfreda Potockiego, członka lwowskiego Towarzystwa Gospodarskiego, którego sam był sekretarzem (M. Nitkiewicz, *Katalog czasopism Biblioteki Zamkowej w Łańcutie*, Łańcut 1977, s. 40), i prawdopodobnie to właśnie Alfred polecił go jako pracownika właścicielowi dóbr wilanowskich, Augustowi Potockiemu (M. Nitkiewicz, *Biblioteka...*, s. 42).

50 *Ibidem*, s. 41.

51 *Ibidem*.

52 K. Korzon, *op. cit.*, s. 728.

pociągiem najcenniejszą część swoich dóbr – klejnoty rodzinne, meble, obrazy, druki, rękopisy itp. – w sumie załadowano do II wagonów 600 skrzyń⁵³.

Zbiory dotarły za właścicielami do Austrii, Szwajcarii, Francji czy Stanów Zjednoczonych⁵⁴. W 1950 roku zmarła Elżbieta Potocka, w 1958 roku Alfred. Po roku 1971, w którym zmarła Izabela z Jodko Narkiewiczów, wdowa po Alfredzie, biblioteka uległa podzieleniu⁵⁵. Natomiast materiały, które zostały w Łańcucie, trafiły do Archiwum Głównego Akt Dawnych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych⁵⁶.

Część wywiezionych za granicę zbiorów w roku 1980 została zakupiona przez szwajcarskiego antykwariusza Ivana Volkoffa (Iwana Wołkowa), który przekazał je bibliotece im. Harolda B. Lee Brigham Young University w Provo w Stanach Zjednoczonych, gdzie znajdują się do dziś⁵⁷. Drugą część kupił kolekcjoner Tomasz Niewodniczański z Bitburga⁵⁸. Losy trzeciej części, zawierającej właśnie zbiory Stanisława Przyłęckiego, były bardziej skomplikowane. Biuro adwokackie z Nowego Jorku, prowadzone przez Alexisa C. Couderta, zawiadomiło Polski Instytut Naukowy działający także w Nowym Jorku, „iż znajduje się u nich sterta dokumentów w języku polskim, z którymi nie wiedzą, co zrobić i które chcą wyrzucić na makulaturę”⁵⁹. Ówczesny dyrektor PIN-u, Feliks Gross, w jednej z otwartych skrzyń na samym wierzchu zauważył pismo... króla Zygmunta Augusta. Po dokładniejszych oględzinach okazało się, że są to właśnie archiwalia łańcuckie, zawierające m.in. listy królów, listy Jana Matejki, testament Piotra Kmity czy autografy utworów literackich⁶⁰.

53 Tadeusz Belerski podawał, że wagonów było 50, natomiast historyk zajmujący się m.in. badaniem losów dóbr łańcuckich, Krzysztof Jankowiak, w liście do Redakcji napisał sprostowanie, że było ich 11 (zob.: T. Belerski, *Skarby wracają*, „Rzeczpospolita” nr 327 z dn. 19-20 listopada 1994, s. 1; K. Jankowiak, *Do Redakcji*, „Rzeczpospolita” nr 346 z dn. 12 grudnia 1994, s. 5; M. Nitkiewicz, *Biblioteka...*, s. 39-40; B. R. Holmes, *Archiwalia Potockich z Łańcuta w zbiorach Brigham Young University*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. VIII, s. 65). Ciekawostką jest fakt, że skoro ordynat łańcucki wziął najcenniejsze zbiory, czemu wśród nich znalazły się archiwa Przyłęckiego? Nie było w nich nic aż tak cennego, w porównaniu np. z pergaminami, które m.in. Potocki wywoził w owych skrzyniach.

54 Wspomina się o Wiedniu, Vaduz, Lozannie, La Roche, Górnej Sabaudii, Nowym Jorku (zob. K. Jankowiak, *Archiwalia...*, s. 62).

55 J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 29. Izabela Potocka nie pozostawiła dyspozycji dotyczących zbiorów, nie opiekowali się nimi także krewni, trudno dziś powiedzieć, jaka była tego przyczyna (K. Jankowiak, *op. cit.*, s. 62).

56 W literaturze przedmiotu podaje się sprzeczne informacje na temat konkretnych lat przekazania archiwum łańcuckiego do AGAD-u. Jarosław Zawadzki podaje, że było to w roku 1947 i 1953 (J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 30), natomiast Krzysztof Jankowiak wyjaśnia, że w 1947 roku archiwa zostały skatalogowane, ale przekazane dopiero w 1950 i 1967 roku (K. Jankowiak, *op. cit.*, s. 46).

57 K. Jankowiak, *op. cit.*, s. 47, 62.

58 B. R. Holmes, *op. cit.*, s. 65; K. Jankowiak, *op. cit.*, s. 47.

59 T. Belerski, *op. cit.*, s. 1; K. Jankowiak, *op. cit.*, s. 52.

60 T. Belerski, *op. cit.*, s. 1.

W 1977 roku dokumenty zabrano do PIN-u⁶¹, tam zostały skatalogowane⁶². O powrót rękopisów do kraju starało się w 1991 roku Muzeum – Zamek w Łańcutcie, w 1992 roku otrzymano zgodę PIASA, ale ostatecznie zdecydowano o przekazaniu ich do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, a nie do Łańcuta, co nastąpiło w 1994 roku⁶³. W AGAD-zie opracowano je na nowo, w 2000 roku wydano inwentarz, w którym omawiany rękopis wiersza Cypriana Norwida zaprezentowano jako jego cenny autograf.

AUTOGRAF CZY KOPIA?

Jak już wspomniano, drugi z rękopisów, czyli ten znajdujący się właśnie w zbiorach Stanisława Przyłęckiego, wzbudza w środowisku naukowym pewne kontrowersje. Przy okazji uświadamia to, jak niepewne są informacje, dotyczące zachowanych dokumentów literackich, którymi dysponujemy. O ile rękopis wiersza *Do Nikodema Biernackiego* przechowywany w Bibliotece Narodowej nie budzi zastrzeżeń, jest bezdyskusyjnie uznany za autograf, o tyle w przypadku wersji ze zbiorów AGAD-u do dziś trwają dyskusje, czy jest to autograf Norwida, czy kopia innej ręki.

Z czego wynikają te wątpliwości? Przede wszystkim już na pierwszy rzut oka widać różnice w charakterze pisma. Jako pierwsza zwróciła na to uwagę wspomniana już Krystyna Olszer z Hunter College (CUNY – City University of New York). Miała dostęp do tego dokumentu, kiedy zbiory Przyłęckiego znajdowały się jeszcze w Nowym Jorku⁶⁴. Na międzynarodowej konferencji norwidowskiej w Chicago w 1983 roku zaprezentowała ten przekaz, odnaleziony przez dr. Teofila Rolla w katalogowanych właśnie w PIN-ie zbiorach APŁ, jako jedną z ciekawostek i opisała swoje wnioski w artykule drukowanym w „The Polish Review”⁶⁵. Według badaczki, w porównaniu ze znanymi autografami Norwida, np. z wydanego przez Wacława Borowego *Vademecum*, można podejrzewać, że jest to kopia⁶⁶. Wyraźne różnice w charakterze pisma są także widoczne przy zestawieniu obu przekazów wiersza. Jednocześnie Krystyna Olszer wyjaśnia, że zmiany charakteru pisma mogą być przecież uzależnione od użycia innego pióra, papieru czy od czasu i okoliczności,

61 K. M. Olszer, *op. cit.*, s. 14.

62 K. Jankowiak, *op. cit.*, s. 53.

63 *Idem, Do Redakcji...*, *op. cit.*, s. 5. Ówczesny dyrektor Naczelny Archiwów Państwowych, Jerzy Skowronek, przywiózł z Nowego Jorku część z tych 22 000 dokumentów Potockich z Łańcuta (zob. J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 30; *Inwentarz zespołu archiwalnego, Archiwum Potockich z Łańcuta, z lat 1397-1972*, nr Zespołu: 350, *op. cit.*, s. 5-6, T. Belerski, *op. cit.*, s. 1).

64 K. M. Olszer, *op. cit.*, s. 13.

65 *Ibidem*, s. 14.

66 *Ibidem*, s. 16.

kiedy rękopis powstawał⁶⁷. Rzeczywiście, autografy Norwida, co zresztą naturalne, często różnią się między sobą – inaczej wygląda czystopis autora, a inaczej brudnopis czy nanoszone przez niego w pośpiechu poprawki. Oczywiście, sprawę rozstrzygnąć może jedynie specjalistyczna analiza grafologiczna, której nikt się dotąd nie podjął. Nie jest to też celem niniejszego artykułu.

Kolejną osobą, która wspomniała o rękopisie odnalezionym w zbiorach Przyłęckiego, był wspomniany już Tadeusz Belerski, autor artykułu *Skarby wracają* (zamieszczonego w 1994 roku w „Rzeczpospolitej”, tuż po przywiezieniu do AGAD-u części archiwum APEL z Nowego Jorku)⁶⁸. Autor przytacza słowa Jerzego Skowronka, który przywiózł zbiory do Polski:

» Z pierwszych oględzin widać [...], że jest też trochę różnych autografów i korespondencji ludzi kultury. Widziałem rękopis wiersza Cypriana Norwida zatytułowany *Do Nikodema Biernackiego* (wybitnego skrzypka)⁶⁹.

Skowronek wypowiadał się po pobieżnym przejrzaniu tych dokumentów, które dopiero co dotarły do kraju, więc mógł się pomylić co do ich oceny. Widział wśród nich autografy, ale z jego wypowiedzi nie do końca jasno wynika, że rękopis Norwida to autograf w naszym rozumieniu, czyli oryginał pisany ręką poety.

Całą sprawę skomentował kilka tygodni później na łamach tej samej gazety historyk zajmujący się m.in. zbiorami właśnie Archiwum Potockich z Łańcuta, Krzysztof Jankowiak, który prawdopodobnie także przeglądał te dokumenty:

» Skoro zaś mowa o rękopisie wiersza Cypriana Kamila Norwida zatytułowanego *Do Nikodema Biernackiego*, to aby nie stwarzać mylnych wyobrażeń, należało w tekście zaznaczyć, iż chodzi w tym przypadku o kopię, która, choć wprawdzie „z epoki”, to jednak oryginałem nie jest, ten bowiem znajduje się w Bibliotece Narodowej, i to nie od wczoraj⁷⁰.

Na jakiej podstawie respondent wysnuł przypuszczenia, że to kopia, do tego pochodząca z epoki – trudno powiedzieć.

67 *Ibidem*.

68 T. Belerski, *op. cit.*, s. 1.

69 *Ibidem*.

70 K. Jankowiak, *Do Redakcji...*, *op. cit.*, s. 5.

Sprawa oryginalności tego przekazu zaczyna się komplikować w Archiwum Głównym Akt Dawnych, do którego trafił wreszcie zbiór Stanisława Przyłęckiego z Nowego Jorku, jako część dokumentów APŁ, bowiem tamtejsi archiwiści opisali go jako autograf. Wspomnił o nim Jarosław Zawadzki w artykule dotyczącym Archiwum Potockich z Łańcuta i określił jako „stanowiący ozdobę całej kolekcji – autograf utworu Cypriana Norwida”⁷¹. Również w inwentarzu, opracowanym w 2000 roku czytamy ogólną informację, że zbiory Przyłęckiego zawierają „autografy utworów literackich”⁷², zaś informacja pod sygnaturą 4248, pod którą skatalogowano wiersz *Do Nikodema Biernackiego*, podaje, że jest to autograf⁷³.

Ostatnia wzmianka na temat tego przekazu zamieszczona jest w *Kalendarzu...*, wydawnictwie z 2007 (t. 1) roku opracowanym przez Zofię Trojanowiczową i Zofię Dambek. Autorki piszą, że jest to „Kopia w materiałach z części archiwum redakcji «Dziennika Literackiego»”⁷⁴. Chodzi tu zapewne o powiązania Stanisława Przyłęckiego ze wspomnianym pismem (o czym była wcześniej mowa). Rzeczywiście mogło być tak, że w jego archiwum znalazły się utwory nadsyłane do redakcji tego dziennika, skoro Przyłęcki z nim współpracował i być może był jedną z osób odpowiedzialnych za zbieranie różnych materiałów do publikacji. Mogą o tym świadczyć autografy i kopie nadsyłane do niego w listach przez autorów lub inne osoby. Jednak na tej podstawie nie można wysnuć wniosku, że przekaz wiersza Norwida to na pewno materiał nadesłany do redakcji, gdyż archiwum Przyłęckiego zawiera różne dokumenty pochodzące z wielu lat, a przy tym wierszu nie ma takiej informacji na obwołucie, nie ma także pewności, że pierwotnie rękopis został pozyskany przez niego.

Wątpliwości, jakie nasuwają się po porównaniu przekazów ze zbiorów Nikodema Biernackiego i Stanisława Przyłęckiego, budzi również analiza tekstu (jako jedyna pisała o tym cytowana już Krystyna Olszer). Oprócz innego charakteru pisma, badaczka zauważyła także różnice między poszczególnymi słowami. I tak np. w wersie 8 w rękopisie z Biblioteki Narodowej (dalej jako N) występuje według niej słowo „mrok”, zaś w rękopisie ze zbiorów AGAD-u (dalej jako P) wyraz „wzrok”⁷⁵. To miejsce w wierszu jest wyjątkowo kłopotliwe, ponieważ także w drukowanych przekazach są różnice. Wynikają one stąd, że w autografie N słowo to jest zapisane w sposób niejednoznaczny. Według mnie rzeczywiście jest tam słowo „mrok”,

71 J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 33.

72 *Inwentarz zespołu archiwalnego, Archiwum Potockich z Łańcuta, z lat 1397-1972*, nr Zespołu: 350, *op. cit.*, s. 6.

73 *Ibidem*, s. 422.

74 *Kalendarz...*, *op. cit.*, t. 1, s. 680.

75 K. M. Olszer, *op. cit.*, s. 16.

ale ktoś, kto przepisywał ten tekst, mógł odczytać je jako „wzrok” z minimalnie zarysowanym „z”.

W pierwodruku zamieszczonym w „Dzienniku Literackim” tuż po napisaniu wiersza w 1857 roku widnieje trzecia wersja odczytania tego słowa, mianowicie „zmrok”. Uważam, że w żaden sposób nie da się odczytać w autografie z Biblioteki Narodowej tego słowa w ten właśnie sposób, musi to być więc albo pomyłka osoby, która wiersz przepisała i to zapewne właśnie z autografu N, albo błąd dokonany na etapie druku, np. zecera. Być może w wersji, którą posiadała redakcja, był „wzrok”, ale przestawiono litery i zamieniono dodatkowo „m” na „w”? Edycje dzieł Norwida, oprócz Romana Zrębowicza, powtarzają to słowo za pierwodrukiem. O ile w przypadku wydań Przesmyckiego, który wyraźnie wskazuje w nich jako swoje źródło „Dziennik Literacki”⁷⁶ (nie znał autografu, umieszczonego w Bibliotece Narodowej dopiero w 1964 roku), o tyle może to dziwić w dużo późniejszych edycjach Juliusza W. Gomulickiego, który miał już dostęp do tego rękopisu, a nawet podaje go jako podstawę druku⁷⁷. To błędne, moim zdaniem, odczytanie tego miejsca pokutuje do dziś i jest podstawą interpretacji wiersza *Do Nikodema Biernackiego*⁷⁸. Natomiast żaden z druków nie podaje słowa „mrok”. Jak wyjaśnia Gomulicki, korzystanie w tworzeniu edycji z pierwodruków, które niestety zawierały błędy, było powszechną praktyką, gdyż najczęściej po prostu nie było dostępnych autografów Norwida⁷⁹.

Natomiast słowo „wzrok” powtarza za rękopisem P druk w „Ruchu Literackim” w 1877 roku oraz wcześniejsze od Przesmyckiego edycje Romana Zrębowicza. Skąd taka wersja w dzienniku? Trudno powiedzieć, może ktoś z redakcji miał dostęp do archiwum Przyłęckiego lub jest to błąd druku. Natomiast nie pierwodruk, a tekst z „Ruchu Literackiego” był podstawą druku dla Zrębowicza i w swej edycji rejestruje tylko tę publikację⁸⁰. W *Objaśnieniach wydawcy* podaje pewną ciekawostkę, tzn. według niego znajduje się „autograf u P. M. Wolskiej we Lwowie”⁸¹. Przesmycki odnosi się do tej informacji w *Przypisach* do swoich edycji, że chodzi o panią Marylę Wolską (która jednak twierdzi, że posiada jedynie autograf utworu *Na zgon*

76 *Cypriana Norwida Pisma Zebrane, Pism wierszem Cypriana Norwida Dział Pierwszy*, wydał Z. Przesmycki, Warszawa-Kraków 1911, s. 986.

77 C. Norwid, *Dzieła zebrane. Wiersze – dodatek krytyczny*, t. 2, *op. cit.*, s. 104.

78 Wydaje się naturalne, że „zmrok” kojarzy się z porą dnia, jest to jakby „światło” gasnące wraz z zapadaniem nocy, natomiast jego przeciwieństwem jest „świtanie”, czyli rozświetlanie się nocnego „mroku”. Wyjaśnienie chwili „świtania” jako: „Gdzie zmrok jest z światłem” zamiast „Gdzie mrok jest z światłem” nie wydaje się właściwe, choć samego słowa „mrok” poeta czasem używał także w znaczeniu „zmrok”.

79 *Idem, Dzieła zebrane. Wiersze – tekst*, t. 1, oprac. J. W. Gomulicki, Warszawa 1966, s. 878.

80 *Idem, Wybór poezji*, *op. cit.*, s. 163.

81 *Ibidem*, s. 163.

*poezji*⁸²). Jednocześnie podaje, że wersja w „Ruchu Literackim” i u Zrębowicza jest przedrukowana „z błędami i odmianami”, i że zamiast „zmrok” jest „wzrok”⁸³.

Inną widoczną różnicą między przekazami, którą wskazuje Olszer, jest w wersji 10 przekazu N słowo „królewna”, natomiast w P „królowa”⁸⁴. Co ciekawe, druki notują to słowo, idąc za autografem z Biblioteki Narodowej, „królowa” występuje jedynie w P.

Następną rozbieżnością, jaką zauważyła Krystyna Olszer, jest słowo „złamek” w N i „złomek” w P w wersji 11⁸⁵. W tym przypadku prawie wszystkie druki podają to słowo według autografu N, jedynie w wersji Zrębowicza widnieje „złomek”. W przekazie P wydaje się, że również widnieje słowo „złamek”, choć „a” jest dość niewyraźne i może wyglądać na „o”, co oznaczałoby, że oba przekazy w tym miejscu są takie same.

Krystyna Olszer w swoim artykule rejestruje również zmianę z „jeźli” w N na „jeżeli” w P⁸⁶. Ta druga wersja omawianego słowa jest później powtarzana w wersjach publikowanych, oprócz wydań Juliusza W. Gomulickiego, który podaje „Jeśli”.

Najważniejsza jednak różnica, którą również zauważa badaczka, to zapisana pod wierszem informacja o roku i miejscu powstania wiersza. W autografie N widnieje tekst – „pisałem 1857 w Paryżu” oraz w tej samej linii, ale nieco wyżej znajduje się sygnatura: „Cyprian Norwid”. Przy okazji zauważyć trzeba, że jest ona nakreślona nieco innym charakterem pisma, bardziej zamaszystym⁸⁷.

W przekazie P sprawa wygląda zupełnie inaczej. Wyraźnie widać, że najpierw napisano pod tekstem wiersza dokładnie to samo, co w przekazie N – „pisałem 1857 w Paryżu”, nawet z zachowaniem małej litery „p” w słowie „pisałem”, po czym zostało to skreślone i po lewej stronie zapisano „Paryż. 1857”, a po prawej stronie (według tego, co odczytała Krystyna Olszer) „Cyprian Norwid”⁸⁸. Tym razem to rękopis ze zbiorów Przyłęckiego ma miejsce trudne do odczytania, dlatego że zapis imienia Norwida wcale nie jest taki oczywisty. Można je odczytać jako „Cyprian”, ale także jako „Cypryna”, gdyż wyraźnie na końcu jest litera „a”, lub, ze względu na widniejącą kropkę nad literą po „r” – „Cyprijna”, co wydaje się bez sensu, a sama kropka może być zanieczyszczeniem papieru.

82 *Cypriana Norwida Pisma zebrane, Pism wierszem Cypriana Norwida Dział Pierwszy, op. cit.*, s. 987.

83 *Ibidem*, s. 987.

84 K. M. Olszer, *op. cit.*, s. 16.

85 *Ibidem*, s. 16.

86 K. M. Olszer, *op. cit.*, s. 16.

87 Zwraca na to uwagę także Krystyna Olszer (*ibidem*, s. 16).

88 *Ibidem*, s. 16.

Wygląda to tak, jakby najpierw ktoś starał się dokładnie skopiować być może właśnie rękopis N, czyli autograf: przepisał informację o czasie i miejscu powstania wiersza, ale na koniec je zmodyfikował. Wahał się przy podpisie, a wpisał miejsce i rok po lewej stronie zupełnie bezosobowo (widać nawet po nieco jaśniejszym tuszu, że w porównaniu z resztą tekstu, słabiej dociskał pióro), dając do zrozumienia, że to kopia.

Druki (oprócz edycji Zenona Przesmyckiego, który w ogóle nie zamieszcza pod wierszem tych dodatkowych informacji) podają różnie: „Dziennik Literacki”: „Paryż, 1857 Cyprjan Norwid.”, „Ruch Literacki”: „Paryż 1857. Cyprjan Norwid”, Zrębowicz i Pini: „Paryż 1857”, Gomulicki: „Pisałem 1857 w Paryżu”. Mógłby zatem N być rzeczywiście przekazem, który stał się źródłem dla pierwodruku w „Dzienniku Literackim”, czyli musiałby powstać przed 10 października 1857 roku. Wzmiankę na temat tej poprawki w P znajdujemy w *Kalendarzu*... Podano w nim informację, że utwór przepisano „z wyraźnym zamiarem publikacji, gdyż przekreślone zostały słowa «pisałem 1857 w Paryżu»”⁸⁹. Być może tak właśnie było, choć rękopisów tego wiersza mogło istnieć wówczas więcej i trudno orzec, który z nich tak naprawdę był podstawą druku. W świetle informacji, którymi dysponujemy, świadczy to na pewno o zamierzonym stworzeniu kopii wiersza *Do Nikodema Biernackiego*. I to dokładnej kopii, którą mógł zrobić właśnie Przyłęcki. Jak uważa Hanna Wolszczanowa, autorka jego biogramów, bardzo starannie przepisywał różnego rodzaju dokumenty, co pasowałoby do początkowego przepisania całego tekstu z autografu⁹⁰. Można zauważyć pewne podobieństwo charakteru pisma bibliotekarza wilanowskiego i osoby, która wiersz napisała. Autorki *Kalendarza*... przypuszczają, że kopistą mógł być sam Nikodem Biernacki⁹¹. Również na poszczególnych kartach w dokumentach po nim występują pewne podobieństwa, nie można jednak uznać na pewno, że jest to charakter pisma skrzypka.

Wyjaśnienia wymaga też kwestia napisu informującego: „Cypryan Norwid. Poeta, artysta, rytownik i rzeźbiarz; zamieszkały w Paryżu”⁹². Jest on zamieszczony nie na drugiej stronie karty, na której znajduje się wiersz, o czym informuje *Kalendarz*...⁹³, a na obwolucie, opisanej prawdopodobnie przez Stanisława Przyłęckiego. Ona sama także sprawia pewien problem, ponieważ trzeba pamiętać, że dokumenty wchodzące w skład wywiezionej z kraju w 1944 roku części APŁ były kilkukrotnie

89 *Kalendarz*..., *op. cit.*, t. 1, s. 680.

90 H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)*, *op. cit.*, s. 5.

91 *Kalendarz*..., *op. cit.*, t. 1, s. 680.

92 C. K. Norwid, *Do Nikodema Biernackiego*, AGAD, APŁ sygn. 4248, s. 1.

93 *Kalendarz*..., *op. cit.*, t. 1, s. 680.

przepakowywane. O części znajdującej się w Brigham Young University w Provo tak pisał Blair R. Holmes:

» Częste pakowanie, rozpakowywanie oraz magazynowanie archiwaliów łańcuckich [...] doprowadziło w konsekwencji do rozdzielenia się dokumentów od obwoluc z opisami ich treści. Obwoluty, które nie zawsze znajdowały się w tych samych paczkach co dokumenty, zostały zidentyfikowane podczas opracowywania inwentarza, a następnie po wnikliwej, przeprowadzonej z powodzeniem analizie znowu scalone z dokumentami⁹⁴.

Podobna sytuacja mogła mieć miejsce w przypadku każdej z tych części APŁ, ponieważ nie ma spisu wywiezionych z kraju dokumentów. Nie jest w ogóle pewne, czy w tej obwolucie, w której teraz znajduje się wiersz włożony do niej przez pracowników PIN-u czy AGAD-u, był właśnie ten konkretny wiersz. Możliwe, że wśród zbiorów Przyłęckiego znajdował się inny utwór Norwida, który zaginął, a później zamieniono obwoluty. Na jednej z nich mogły być jakieś bardziej szczegółowe informacje na temat proveniencji dokumentu. W tym jednak przypadku informacja, że Norwid mieszka w Paryżu, sugeruje czas powstania obwolucy, tj. okres paryski w życiu poety.

Wracając do rękopisu przechowywanego w zbiorach Przyłęckiego, warto wspomnieć jeszcze o jego cechach charakterystycznych. Chodzi o naniesione na nim poprawki. W wersie 5 poprawiono błąd ortograficzny w słowie „struny”, które było pierwotnie napisane przez „ó”, i zaznaczono go dwiema poziomymi kreskami nad tą literą. Ponadto w wyrazie „skrzypców” w wersie 6, dopisano końcówkę „ów”, a pod nią wyraźnie widać, że była tam wcześniej jakaś litera – być może „e”, co dawałoby „skrzypce”. W wyrazie „wspomni” w wersie 25 zamazano dodatkową literę na końcu, prawdopodobnie „ę” („wspomnię?”).

Nie zauważono dotąd także dwóch różnic między przekazami N i P. W autografie z papierów Biernackiego, jak i we wszystkich drukach w wersie 22 jest słowo „Urągowskiem”, zaś w P „Uręgowiskiem”, oraz w wersie 15 w przekazach jest wyraz „zorzę”, poza P, w którym najprawdopodobniej widnieje słowo „zorzę”. W tym przypadku mielibyśmy do czynienia z późnym przykładem stosowania frykatywności.

Dodatkowe drobne różnice występują również między drukami a rękopisami, głównie oczywiście chodzi o zastosowaną przez edytorów czy redaktorów interpunkcję, ale też np. zamiast słowa „drzewo”, w publikacji w „Ruchu Literackim” jest

94 B. R. Holmes, *op. cit.*, s. 68.

„drzewie”, albo zamiast „skłám” – w drugiej edycji Romana Zrębowicza widnieje słowo „kłám”. W tym przypadku mamy zapewne do czynienia ze zgubioną literą w czasie druku. Poza tym oba wydania niczym się nie różnią.

Omówione losy obu wspomnianych rękopisów wiersza Cypriana Norwida *Do Nikodema Biernackiego* są dość skomplikowane, podobnie jak dociekania, czy w przypadku drugiego z nich, zachowanego w archiwum Stanisława Przyłęckiego, mamy do czynienia z autografem, czy kopią. Wydaje się jednak, że wiele przemawia za tym, iż profesor Krzysztof Jankowiak słusznie przypuszczał, jakoby była to kopia z epoki. Utwór być może przepisał z dostępnego mu autografu Stanisław Przyłęcki, po czym może sam opublikował go na łamach „Dziennika Literackiego”, z którym współpracował. Mógł to również zrobić sam skrzypek, kopiując wiersz dla kogoś. Dyskusja nad tym zagadnieniem jest nadal otwarta – może na podstawie innych materiałów uda się w przyszłości ostatecznie rozwiązać zagadki, pojawiające się wokół tego wiersza Norwida.

BIBLIOGRAFIA:

[B. a.], *Do kroniki krajowej*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 14;

[B. a.], *Kronika zagraniczna*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 30;

Belerski T., *Skarby wracają*, „Rzeczpospolita” nr 327 z dn. 19-20 listopada 1994.;

Cypriana Norwida Pisma Zebrane, Pism wierszem Cypriana Norwida Dział Pierwszy, wydał Z. Przesmycki, Warszawa-Kraków 1911;

Dennison A., *O muzyczności wiersza „Do Nikodema Biernackiego” Cypriana Norwida*, <http://dennison.pl/historia/biernacki.pdf> (stan z dn. 4 lutego 2015 r.);

Gomulicki J. W., *Cyprian Norwid. Przewodnik po życiu i twórczości*, Warszawa 1976;

Grabkowski E., *Nikodem Biernacki – artysta zapomniany*, cz. 1-3, „Głos Wielkopolski” 1995, nr 204, nr 210, nr 216;

Holmes B. R., *Archiwalia Potockich z Łańcuta w zbiorach Brigham Young University*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. VIII;

Inwentarz zespołu archiwalnego, Archiwum Potockich z Łańcuta, z lat 1397-1972, Nr Zespołu: 350, oprac. J. Płocha, AGAD, Warszawa 1953;

Jankowiak K., *Archiwalia łańcuckie poza krajem*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. VIII;

Jankowiak K., *Do Redakcji*, „Rzeczpospolita” nr 346 z dn. 12 grudnia 1994;

Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida, t. 1, oprac. Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek, Poznań 2007;

Kania E., *Korespondencja*, „Ruch Muzyczny” 1858, nr 1;

Kania E., *Wyjątek z listu p. Emanuela Kani*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 36;

Korzon K., *Przyłęcki Stanisław*, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa-Łódź 1972;

Łojek J., *Prasa polska 1661-1864*, Warszawa 1976;

Łuczak B., *O skrzypcach oraz ich muzyce w wierszu do „artysty zapomnianego” – „Do Nikodema Biernackiego”*, „Studia Norwidiana” 2013, nr 31;

Nitkiewicz M., *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986;

Nitkiewicz M., *Katalog czasopism Biblioteki Zamkowej w Łańcucie*, Łańcut 1977;

Norwid C. K.:

Do Nikodema Biernackiego, „Dziennik Literacki” 1857, nr 119;

Do Nikodema Biernackiego, „Ruch Literacki” 1877, nr 32;

Do Nikodema Biernackiego, Archiwum Potockich z Łańcuta, t. 2, Archiwum Główne Akt Dawnych, sygn. 4248;

Do Nikodema Biernackiego, w: C. Norwid, *Wybór poezyj*, zebrał i objaśnieniami opatrzył R. Zrębowski, Lwów 1908;

Do Nikodema Biernackiego, w: C. K. Norwid, *Wybór poezji*, zebrał i objaśnieniami opatrzył R. Zrębowski, Lwów 1911;

Do Nikodema Biernackiego, w: *Cypriana Norwida Pisma Zebrane, Pism wierszem Cypriana Norwida Dział Pierwszy*, wydał Z. Przesmycki, Warszawa-Kraków 1911;

Do Nikodema Biernackiego, w: *Cypriana Norwida poezje wybrane z całej odszukanej po dziś puścizny poety*, ułożył i przypisami opatrzył Miriam [Z. Przesmycki], Warszawa 1933;

Do Nikodema Biernackiego, w: *Dzieła Cypriana Norwida*, wydał, objaśnił i wstępem krytycznym poprzedził T. Pini, Warszawa 1934;

Do Nikodema Biernackiego, w: C. Norwid, *Dzieła zebrane. Wiersze – teksty*, t. 1, oprac. J. W. Gomułicki, Warszawa 1966;

Do Nikodema Biernackiego, w: C. Norwid, *Pisma wszystkie, t. I, Wiersze*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, Warszawa 1971;

Do Nikodema Biernackiego, w: C. Norwid, *Pisma Wybrane. Wiersze*, wybrał i objaśnił J. W. Gomułicki, Warszawa 1980;

Do Nikodema Biernackiego, w: C. Norwid, *Nowy wybór poezji. Wiersze. Utwory cykliczne. Poematy*, wybrał i opracował J. W. Gomułicki, Warszawa 1996;

Dzieła zebrane. Wiersze, t. 2, oprac. J. W. Gomułicki, Warszawa 1966;

Pisma wszystkie. Wiersze, t. II, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, Warszawa 1971;

Pisma wszystkie. Listy 1839–1861, t. VIII, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, Warszawa 1971;

Listy 1873–1883, t. X, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, Warszawa 1971;

Pisma wszystkie. Aneks, t. XI, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, Warszawa 1971;

Olszer K. M., *A presumed holograph of „To Nicodemus Biernacki” in the Archives of PLASA*, „The Polish Review” 1983, t. 28, nr 4;

Płoski M., *Aleksander Zarzycki*, <http://www.zameklancut.pl/muzykalia/Muzyka/polska/31/aleksander-zarzycki> (stan z dn. 26 stycznia 2015 r.);

Reiss J., *Biernacki Nikodem*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936;

Trojanowiczowa Z., *O wierszu „Do Nikodema Biernackiego”*, w: *Rozjaśnianie ciemności. Studia i szkice o Norwidzie*, red. J. Brzozowski, B. Stelmaszczyk, Kraków 2002;

Tyrowicz M., *Pawlikowski Mieczysław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980;

W. Z. R. St., *Korespondencje*, „Ruch Muzyczny” 1857, nr 20;

Wiersze różnych autorów pisane na cześć Nikodema Biernackiego, Biblioteka Narodowa, sygn. II 9570 (akc. 8073);

Wolszczanowa H., *Przyłęcki Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Warszawa-Kraków 1986;
Wolszczanowa H., *Stanisław Przyłęcki (1805-1866)*, „Roczniki Biblioteczne” 1967;
Zawadzki J., *Zarys historii Archiwum Potockich z Łańcuta*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1998, t. VIII.

SŁOWA KLUCZE: Cyprian Kamil Norwid, Nikodem Biernacki, Stanisław Przyłęcki, poezja, rękopis

MAŁGORZATA LISICKA

AROUND C. K. NORWID'S POEM *DO NIKODEMA BIERNACKIEGO*

The aim of the article is to present controversies related to one of the two remaining manuscripts of Cyprian Norwid work: *Do Nikodema Biernackiego*. The story of its origin and what has happened to the two sources served as a background for considerations. The significant differences between the manuscripts and published versions were also discussed. In order to clearly display it, a transliteration of line according to the autograph was added.

KEY WORDS: Cyprian Norwid, Nikodem Biernacki, Stanisław Przyłęcki, poetry, manuscript